

Andrzej Mycio

Formy kredytu mieszczańskiego na początku XVII wieku w świetle ksiąg ławniczych Starego Miasta Torunia

Rocznik Toruński 26, 55-70

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Formy kredytu mieszczańskiego na początku XVII wieku w świetle ksiąg ławniczych Starego Miasta Torunia

Andrzej Mycio

Wstęp

Kredyt już w epoce nowożytnej miał istotne znaczenie w życiu gospodarczym. Szczególnie ważną rolę odgrywał on w warunkach miejskich ze względu na stosunkowo najlepiej rozwiniętą gospodarkę towarowo-pieniężną¹. W niniejszym artykule podejmuję problem kredytu mieszczańskiego w Toruniu². Zostaną tu przedstawione i omówione jego formy, rodzaje zabezpieczeń, wielkość (wartość), czas trwania, a także zysk z niego czerpany. Podstawę źródłową do opracowania tego tematu stanowiły toruńskie księgi ławnicze sądu staromiejskiego z lat 1601–1630.

¹M. Urbański, *Niektóre problemy ruchu kredytowego w ziemi sanockiej w XV w.*, Przegląd Historyczny, 1979, t. 70, z. 4, s. 627; A. Żaboklicka, *Zadłużenie hipoteczne domów w Nowym Sączu w końcu XVI wieku*, ibid., 1962, t. 53, z. 4, s. 783.

²Badaniami objęte zostały wszystkie transakcje, w których przynajmniej jedna ze stron to mieszczanin lub instytucja mieszczańska. W obręb moich zainteresowań nie weszły operacje związane z majątkami ziemskimi, gdyż to pole działalności kredytowej mieszczaństwa mieści się już w sferze kredytu szlacheckiego, który według mojej opinii stanowi osobne zagadnienie. Zjawisko kredytu ziemskiego zostało dobrze scharakteryzowane w trzech pracach poświęconych kontraktom lwowskim: M. Wąsowicza, *Kontrakty lwowskie w latach 1676–1686*, Lwów 1935; S. Siegla, *Kontrakty lwowskie w latach 1717–1724* (dodatek do M. Wąsowicz, *Kontrakty*); J. Bieleckiej, *Kontrakty lwowskie w latach 1768–1775*, Poznań 1948.

Księgi te zachowały się niemalże w komplecie³ i są dobrym materiałem do studiowania powyższego problemu.

Prac naukowych zajmujących się kredytem w okresie przedrozbiorowym w Toruniu nie ma zbyt wiele. Najważniejsze z nich to artykuły R. Czaj⁴ i J. Tandeckiego⁵, opisujące transakcje kredytowe torunian w średniowieczu. Stosunków kredytowych w Toruniu w XV w. dotyczy również publikacja I. Janosz-Biskupowej⁶. Zdecydowanie słabiej reprezentowane są czasy nowożytne. W literaturze można jedynie napotkać wzmianki sygnalizujące, iż takie zjawisko, tzn. kredyt, istniało w tym okresie, ich autorzy jednak nie omawiają tego problemu⁷.

Z opracowań dotyczących stosunków kredytowych w okresie nowożytnym w innych miastach na ziemiach polskich należy wskazać przede wszystkim artykuły M. Boguckiej, J. Morgensztern, H. Samsonowicza i A. Żaboklickiej⁸. Pomocne w zrozumieniu tematu były także prace na temat kapitału mieszczańskiego. Warto tu wymienić monografię A. Dunin-

³Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia (dalej cyt. APT, AmT), kat. II/IX/16–28. Brakuje ksiąg z lat 1612, 1613, 1629, a częściowo także z lat 1614 i 1623. Niewielka, czteromiesięczna luka w okresie IX–XII 1602 r. (tylko parę zapisek w listopadzie) jest wynikiem niefunkcjonowania sądu ławniczego w tym czasie.

⁴R. Czaja, *Kredyt pieniężny w Starym Mieście Torunia do roku 1410*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 49, 1988.

⁵J. Tandecki, *Działalność finansowa mieszczaństwa toruńskiego we Wrocławiu w okresie konfliktów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, [w:] *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, pod red. A. Czacharowskiego, Toruń 1984.

⁶I. Janosz-Biskupowa, *Materiały do dziejów lichwy w Prusach Krzyżackich w poł. XV wieku*, Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, 1958, t. 4, z. 1.

⁷Np. S. Cackowski, *Życie gospodarcze*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 2, Toruń 1994; L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia do 1793 r.*, [w:] *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933.

⁸M. Bogucka, *Obrót wekslowo-kredytowy w Gdańsku w pierwszej połowie XVII wieku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 33, 1972 (dobry wykaz literatury dotyczącej kredytu, w szczególności prac zajmujących się historią weksla); J. Morgensztern, *Operacje kredytowe Żydów w Zamościu w XVII w.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1967, nr 64; H. Samsonowicz, *Początki banków prywatnych w Polsce*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1981, r. 36, nr 1; A. Żaboklicka, op. cit.

Wąsowicz (Żaboklickiej) i pracę H. Samsonowicza⁹. Problemu tego nie pomija również synteza dziejów miast polskich¹⁰. Sporo jest także opracowań, które omawiają zjawisko kredytu miejskiego na marginesie innych zagadnień; cenne są szczególnie prace dotyczące Prus Królewskich, np. M. Boguckiej, dotycząca Gdańska, w której autorka omawia problem kredytu w rzemiośle¹¹. To samo zagadnienie poruszane jest też w obszerniejszych monografiach miast polskich, w syntezach historii prawa czy dziejów gospodarczych Polski¹².

Bardzo pomocne w zrozumieniu omawianego tematu okazały się: praca M. Ungeheuera¹³, dotycząca kredytu szlacheckiego, prace B. Lesińskiego¹⁴, U. Lydkowskiej-Sowiny¹⁵, trzy – wyżej już cytowane – opracowania o kontraktach lwowskich¹⁶ oraz syntezy nowożytnej historii gospodarczej Europy¹⁷ i świata¹⁸. Ze względu na pewne analogie warto

⁹A. Dunin-Wąsowicz (Żaboklicka), *Kapitał mieszczański Nowego Sącza na przełomie XVI/XVII wieku. Wpływ na ekonomikę miasta i zaplecza*, Warszawa 1967; H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, Warszawa 1960.

¹⁰M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

¹¹M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV-XVII wieku*, Warszawa 1962.

¹²Np. *Dzieje Kalisza*, pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977; *Historia Gdańska*, t. II (1454-1655), pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1982; *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. II, Warszawa 1966; B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1999*, Warszawa 1973.

¹³M. Ungeheuer, *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV w.*, Lwów 1929.

¹⁴B. Lesiński, *Kupno renty w średniowiecznej Polsce. Na tle ówczesnej doktryny i praktyki zachodnioeuropejskiej*, Poznań 1966; oraz *Wyderki czyli sprzedaż nieruchomości z prawem odkupu w prawie polskim od XV do XVII wieku*, Czasopismo Prawno-Historyczne, 1976, t. 28, z. 1.

¹⁵U. Lydkowska-Sowina, *Ruch kredytowy w późnośredniowiecznym Sieradzu – pożyczki pieniężne*, [w:] *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1989.

¹⁶Zob. przypis 2.

¹⁷J. Kulischer, *Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej*, t. II, Warszawa (bez daty).

¹⁸F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, XV-XVIII wiek*,

również wspomnieć o opracowaniach zajmujących się kredytem w gospodarce chłopskiej, np. A. Mączaka i P. Szafrana¹⁹. Z literatury obcojęzycznej – ze względu na omawiany obszar – na uwagę zasługuje historiografia niemiecka. Ze starszych opracowań należy wymienić dwie rozprawy M. Neumanna²⁰, natomiast z nowszych publikacji pracę zbiorową pod redakcją M. Northa²¹.

Formy kredytu

W XVII-wiecznym Toruniu można wyróżnić dwie podstawowe formy kredytu, kredyt handlowy (kupiecki)²² i kredyt pieniężny²³. Ten pierwszy to wszelkie transakcje pożyczkowe ściśle związane z operacjami handlowymi; pożyczka udzielana była nie w brzęczącej monecie (wyjątkiem była tu zaliczka na przyszłą dostawę towaru), lecz w postaci towaru. Wie-

t. 1–3, Warszawa 1992.

¹⁹A. Mączak, *Kredyt w gospodarce chłopskiej na Żuławach Malborskich początku XVII w.*, Przegląd Historyczny, 1960, t. 51, z. 2; P. Szafran, *Kredyt na Żuławach Gdańskich w XVII–XVIII w.*, Rocznik Gdański, 1985, t. 45, z. 1.

²⁰M. Neumann, *Geschichte des Wechsels im Hansegebiete bis zum 17. Jh.*, Erlangen 1863; oraz tegoż, *Geschichte des Wuchers in Deutschland bis zur Begründung der heutigen Zinsgesetze (1654)*, Halle 1865.

²¹*Kredit im spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Europa*, M. North (Hrsg.), Quellen und Darstellungen zur Hansischen Geschichte, N. F. Bd. 37, 1991.

²²Ze względu na obszerność materiału źródłowego, w przypisach będę cytował tylko przykłady danego typu transakcji. Zapiska z 3 II 1625 r. (APT, AmT, kat. II/IX/25, k. 69v) i następne notatki dotyczące tej sprawy relacjonują skargę Tomasza Clemana z Gdańska przeciw Adamowi Böfke, obywatelowi Torunia, o dług wynoszący 2170 złp. Skarga ta dotyczyła długu za kupno towaru na kredyt zabezpieczonego skrytem ręcznym z 27 VIII 1624 r. Skrypt opiewał na sumę 2570 złp, które miały zostać wypłacone na święto Trzech Króli 1625 r. Część pożyczki A. Böfke już spłacił. Brak spłaty pozostałej części spowodował sprawę sporną, w wyniku której dłużnik był zmuszony wypłacić resztę długu wraz z karą pieniężną za zwłokę i zwrotem kosztów sądowych. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/22, k. 406–406v; 25, k. 598–598v.

²³APT, AmT, kat. II/IX/26, k. 33–33v. Zapiska stwierdza, że Stefan Schmit pożyczyl 1700 złp od dzieci zmarłego Michała Keisera. Suma została zabezpieczona na domu Schmita. Odsetki w wysokości 6% miały być płacone raz w roku na św. Michała. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/17, k. 312v; 24, k. 470v–471.

rzyciel – w tym wypadku sprzedawca – zbywał go dłużnikowi (nabywcy). Często na kredyt sprzedawana była tylko część towaru, reszta była od razu płatna gotówką. Taka pożyczka mogła być splacona zarówno w towarze, jak i w pieniądzu. W warunkach miejskich XVII w. niemalże każda operacja handlowa była spleciona z transakcją kredytową²⁴. Część tych transakcji związana była ze sprzedażą komisową²⁵, a także z nakładem w sferę produkcji²⁶. Specyficzną odmianą kredytu handlowego były pożyczki zaciągane przy transakcjach kupna-sprzedaży nieruchomości, ich skutkiem były bowiem zawsze długie hipoteczne²⁷.

Drugą formą umów pożyczkowych był kredyt pieniężny. Najogólniej można stwierdzić, iż były to transakcje bezpośrednio nie związane z operacjami handlowymi, choć czasami kredyt ten mógł być przeznaczony na cele inwestycyjne, zarówno w sferze produkcji jak i handlu. Jednak w owym czasie ta forma kredytu była przeznaczana przede wszystkim na cele konsumpcyjne²⁸. Jeżeli treść umowy pożyczkowej wspomina o przyczynie jej powstania, to czynnikiem sprawczym, podmiotem szukającym kredytu był prawie zawsze przyszły dłużnik²⁹. Wydaje się jednak, iż znacznie częściej niż mogłoby to wynikać z treści umowy, było odwrotnie³⁰.

M. Bogucka dla siedemnastowiecznego Gdańska, oprócz wyżej wspomnianych form kredytowych, wyróżnia jeszcze trzecią – „renty i czynsze

²⁴M. Bogucka, *Technika i organizacja drobnego handlu w Gdańsku na przykładzie firmy Andrzeja Blankenhagena*, Rocznik Gdański, 1971, t. 31, z. 1, s. 134.

²⁵Ibid., s. 131.

²⁶M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek*, s. 272–288.

²⁷Zapiska z 6 X 1628 r. (APT, AmT, kat. II/IX/27, k. 528–529v) stwierdza, że Jakub Makowski, agens causarum Torunia, kupuje dom od rady miejskiej za sumę 2000 złp. Z czego 850 złp zapłacono w gotówce, natomiast reszta – 1150 złp – została zabezpieczona na tej nieruchomości. Spłata długu ma nastąpić na święto Trzech Króli 1629 r. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/18, k. 396v–397v.

²⁸A. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 66.

²⁹25 VI 1618 r. (APT, AmT, kat. II/IX/21, k. 276–277) Michał Wolski, obywatel Torunia, pożyczył 600 złp od szlachcica Wojciecha Okolockiego. Suma została zabezpieczona na domu M. Wolskiego, a odsetki miały być płacone raz w roku na św. Jana. Do transakcji doszło na gorącą prośbę („auf ... fleisiges bitten”) M. Wolskiego. Na końcu zapiski znajduje się także podziękowanie kredytobiorcy za udzielenie pożyczki („Zu groszem danck”). Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/27, k. 388–389v.

³⁰Zob. przypis 65.

na terenie miasta i poza nim”³¹ (kredyt hipoteczny). Wydaje się jednak, iż w tym czasie, wobec zniesienia już prawnych przeszkód do pobierania odsetek od pożyczki³² i przekształcenia się transakcji kupna renty w kredyt pieniężny zabezpieczony na nieruchomości³³, nie należy pożyczki pieniężnej i pożyczki hipotecznej traktować jako dwóch odmiennych form kredytowych (w sensie podstawowego podziału kredytu). Odsetki od sum lokowanych na hipotekach rzeczywiście, w większości wypadków, odgrywały rolę rent³⁴ zabezpieczających byt wierzycielom³⁵. Jednak coraz częściej pojawiają się pożyczki hipoteczne nie mające nic wspólnego z rentami, a niewiele się różniące od kredytu pieniężnego zabezpieczonego w inny sposób³⁶.

Rodzaje zabezpieczenia

Ważnym czynnikiem przy transakcjach kredytowych były dokonywane przez wierzycieli zabezpieczenia pożyczanych środków. Na podstawie przeanalizowanego materiału źródłowego można wyróżnić następujące sposoby zabezpieczeń:

- skrypt dłużny, weksel, umowa pożyczkowa, list zastawny (Blanket, Brief, cerograf, chyrographum, Kontrakt, Handschrift, membrann, oblig, recognition, revers, Schrift, Schuldtbrief, Schuldtzedel, Vertrag, Wexelbriefe, Wexellsz);
- inne umowy, w których pożyczka nie stanowiła głównego tematu, np.

³¹M. Bogucka, *Obrót wekslowo-kredytowy*, s. 1.

³²Ibid., s. 3.

³³B. Lesiński, *Kupno renty*, s. 57; K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967, s. 110.

³⁴APT, AmT, kat. II/IX/ 28, k. 571v–572. Jerzy Hollsten pożyczył 1800 złp od nieletniego syna zmarłego Krzysztofa Tauss. Kredyt został zabezpieczony na domu należącym do J. Hollstena. Odsetki w wysokości 6% miały być płacone raz w roku na Wielkanoc. Kwota ta była spadkiem nieletniego po ojcu. Lokując ją na hipotece J. Hollstena, kredytodawca zapewniał sobie coroczną rentę w wysokości 108 złp.

³⁵Zob. przypis 65.

³⁶APT, AmT, kat. II/IX/27, k. 257–258v. Krzysztof Kottwitz, ślusarz toruński, pożyczył 900 złp od Anny, wdowy po Henryku Tisenhaus. Suma została zabezpieczona na domu K. Kottwitza. Dług wraz z należnymi odsetkami miał zostać zwrócony w gotówce po upływie trzech miesięcy.

- kontrakt handlowy, kontrakt kupna–sprzedaży nieruchomości (Compromiszedel, Kontrakt, Kaufzedel, Vertrag);
- zapis w księgach miejskich;
 - obecność świadków przy zawieraniu umowy;
 - poręka (Burgschaft);
 - zastaw (hypothecc, under Pfand, Versicherung);
 - zakład (vadium).

Pierwszy z wymienionych rodzajów zabezpieczeń był zarówno związany z kredytem handlowym, jak i pieniężnym. W handlu stosowano przede wszystkim weksle, które w tym czasie były już szeroko rozpowszechnionym instrumentem kredytu. W księgach lawniczych znajdują się głównie weksle proste (skrypty dłużne)³⁷, ale pojawiają się także weksle przekazowe (traty)³⁸ i weksle indosowane. Te ostatnie odgrywały już rolę swego rodzaju środka płatniczego. Przez umieszczenie podpisu na ich odwrocie można było wielokrotnie przelewać prawa własności weksla na inne osoby. Jednak co do ich występowania można mieć pewne wątpliwości, nie natrafiłem bowiem na żaden osobny termin określający indos, aczkolwiek treść niektórych zapisek sugeruje jego istnienie³⁹. Kredyt pieniężny natomiast posługiwał się skryptami ręcznymi, listami zastawnymi i umowami pożyczkowymi⁴⁰. W tej formie kredytu raczej rzadko używano skryptów ręcznych bez zabezpieczenia zastawem⁴¹.

Czasami przy zawieraniu transakcji handlowych spisywano kontrakty, które jednocześnie stanowiły zabezpieczenie pożyczek związanych z tymi operacjami. Najczęściej pojawiającymi się w księgach lawniczych umowami tego rodzaju były kontrakty kupna–sprzedaży nieruchomości.

Do ksiąg lawniczych wpisywano głównie pożyczki hipoteczne, był to bowiem wymóg ówczesnego prawa⁴². Sporadycznie (nie licząc spraw

³⁷Ibid., kat. II/IX/21, k. 382–382v; 22, k. 240v; 24, k. 348; 26, k. 49v.

³⁸Ibid., kat. II/IX/21, k. 389–390; 22, k. 36; 22, k. 40.

³⁹Ibid., kat. II/IX/26, k. 13v–14.

⁴⁰Ibid., kat. II/IX/19, k. 358v–360v; 25, k. 677–677v.

⁴¹Ibid., kat. II/IX/27, k. 327–327v.

⁴²Sprawę tę regulowała ustawa hipoteczna (konstytucja sejmowa) z 1588 r. (zob. O. Balzer, *Hypoteka w dawnym ustawodawstwie polskim*, Gazeta Sądowa Warszawska, 1888, r. 16, nr 29). W miastach zasada ta obowiązywała już wcześniej (zob. K. Bukowska, op. cit., s. 111, oraz H. Samsonowicz, *Studia nad rentą miejską w Prusach w XV wieku*, Zap. Hist., 1960, t. 25, z. 2, s. 51–52).

spornych) można napotkać innego rodzaju wpisy kredytowe. Wydaje się, iż zapis w księgach miejskich stanowił dla wierzyciela solidną gwarancję odzyskania kapitału, jednak obowiązek opłat wpisowych na pewno poważnie ograniczał krąg osób korzystających z tego rodzaju zabezpieczenia⁴³. Przy kredycie handlowym wpisywanie każdej operacji kredytowej byłoby dodatkowo niemożliwe ze względu na ich zbyt dużą liczbę, dlatego kupcy byli zmuszeni do stosowania mniej pewnego, ale za to wygodniejszego, weksla.

Świadkowie byli dodatkową gwarancją dla wierzyciela w przypadku umów pisemnych, przy których składali swoje podpisy. Występowała też ustna obietnica zwrotu pożyczki, złożona przez dłużnika w obecności kredytodawcy i świadków⁴⁴. Mocniejszym zabezpieczeniem ze strony osób trzecich była poręka. W razie niewypłacalności dłużnika poręczyciele gwarantowali swoim majątkiem spłatę długu.

Zastaw mógł być ustanowiony na dobrach ruchomych⁴⁵ i nieruchomościach⁴⁶ dłużnika. Zastawianymi ruchomościami były wszelkiego rodzaju kosztowności, głównie wyroby ze złota i srebra⁴⁷, czasem nawet „gruby pieniądz” (talary i dukaty)⁴⁸. Rolę zastawu mogły również odgrywać towary handlowe kupców⁴⁹. Zastaw ten mógł przybierać dwie formy, z

⁴³A. Żaboklicka, *op. cit.*, s. 785.

⁴⁴M. Bogucka, H. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 447.

⁴⁵Zapiska z 18 VIII 1618 r. (APT, AmT, kat. II/IX/21, k. 302v–303v) stwierdza, że Jan Grodziński, kasztelan nakielski, dał w zastaw sześć sztuk srebra Abrahamowi Rentzowi, obywatelowi Torunia, w zamian za pożyczkę 120 złp. Z tym, że w gotówce kasztelan otrzymał tylko 30 złp, resztę bowiem był już wcześniej winien torunianinowi. Zapiska nie informuje o terminie zwrotu pożyczki.

⁴⁶16 XI 1630 r. (APT, AmT, kat. II/IX/28, k. 586–586v) Baltazar Lichner pożyczyl 6000 złp od Abrahama Rentza, wówczas już ławnika toruńskiego, na okres trzech lat, do św. Michała 1633 r. Odsetki miały być płacone raz w roku na św. Michała. Suma została zabezpieczona na domu B. Lichnera, który poza tym długiem nie był więcej obciążony. W przyszłości bez zgody A. Rentza B. Lichner nie mógł obciążać tej nieruchomości dodatkowymi długami. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/17, k. 379–379v; 18, k. 154v.

⁴⁷APT, AmT, kat. II/IX/21, k. 302v–303v.

⁴⁸Ibid., kat. II/IX/28, k. 238–238v.

⁴⁹Ibid., kat. II/IX/20, k. 385–386.

dzierżeniem⁵⁰ (wówczas zastaw przechodził w ręce wierzyciela do czasu spłaty długu) lub bez dzierżenia⁵¹. Wartość zastawu była z reguły większa od pożyczonej sumy, co w razie niewypłacalności dłużnika przynosiło zysk wierzycielowi. Pożyczka pod zastaw nieruchomości (kredyt hipoteczny⁵²) dotyczyła wszelkich zabudowań⁵³ na terenie miasta⁵⁴. W XVII w. zdecydowanie dominował zastaw bez dzierżenia⁵⁵. Tylko sporadycznie mamy do czynienia z zastawem użytkowym (z dzierżeniem)⁵⁶, kiedy to wierzyciel nie pobierał odsetek od kapitału, ale bezpośrednio korzystał z nieruchomości. Zastaw mógł dotyczyć także sum wierzytelnych, które były zabezpieczone na nieruchomości osoby trzeciej⁵⁷.

Zastaw użytkowy występował również w przypadku sprzedaży nieruchomości z możliwością odkupu – na wyderek (reemptionis alias na Widerkauff)⁵⁸, kiedy wierzycielem był kupujący, a dłużnikiem sprzedający. Nie była to zwykła transakcja kupna–sprzedaży, ale ro-

⁵⁰Ibid., kat. II/IX/21, k. 302v–303v.

⁵¹Ibid., kat. II/IX/27, k. 339–339v.

⁵²Na początku hipoteka dotyczyła tylko zastawu bez dzierżenia. Jednak z czasem termin ten zaczęto odnosić także do zastawu użytkowego (zob. K. Bukowska, op. cit., s. 69).

⁵³Gdy zachodził zastaw na całym majątku dłużnika (APT, AmT, kat. II/IX/28, k. 224–224v), wówczas wierzyciel miał prawo wyboru, z której nieruchomości będzie chciał szukać zaspokojenia, o ile oczywiście dłużnik posiadał więcej niż jedną nieruchomość (zob. K. Bukowska, op. cit., s. 71). Pewną odmianą kredytu pod zastaw nieruchomości – choć trudno go zaliczyć do kredytu hipotecznego – były pożyczki zabezpieczone na ratuszu (APT, AmT, kat. II/IX/23, k. 540–542). W tym przypadku zastaw dotyczył nie tylko samego ratusza, ale obejmował całość majątku miejskiego (zob. B. Lesiński, *Kupno renty*, s. 197; M. Fryde, *Z badań nad dziejami kredytu publicznego w średniowieczu. Kredyt miast*, *Ekonomista*, 1935, t. 3, s. 14–15). Natomiast zwrot występujący na skryptach dłużnych stwierdzający zabezpieczenie pożyczki na całym majątku dłużnika, na wszystkich jego ruchomościach i nieruchomościach, nie miał mocy prawnej. Dług stawał się hipotecznym dopiero po odnotowaniu go w księdze ławniczej odpowiednim zapisem.

⁵⁴Sporadycznie można również spotkać pożyczki hipoteczne zabezpieczone na nieruchomościach innych miast.

⁵⁵APT, AmT, kat. II/IX/21, k. 211v–212.

⁵⁶Ibid., kat. II/IX/23, k. 213v–214.

⁵⁷Ibid., kat. II/IX/27, k. 543–544v.

⁵⁸Ibid., kat. II/IX/23, k. 130–131.

dziej operacji kredytowej. Wyderek był nieco przestarzałą formą kredytu, bardzo rzadko już w tym czasie występująca, której – mimo iż posiadała element zastawu na nieruchomości – nie należy wiązać z pożyczką hipoteczną⁵⁹.

Zakład zazwyczaj stanowił równowartość pożyczanej sumy i miał zostać wypłacony w wypadku, gdyby dłużnik nie dotrzymał terminu. Na podstawie analizy materiału źródłowego wydaje się, iż ten rodzaj zabezpieczenia pożyczki był już w tym czasie anachronizmem, nie odnalazłem bowiem ani jednej zapiski, w której dłużnik za niedotrzymanie terminu spłaty wypłaciłby zakład, choć występują umowy pożyczkowe zabezpieczone zakładem, których termin spłaty nie został dotrzymany⁶⁰. Należy dodać, że to zabezpieczenie w ogóle rzadko pojawia się w umowach kredytowych; najczęściej w kontraktach ze szlachtą.

Pewnym zabezpieczeniem pożyczki był zapis w księgach handlowych (Handelsbuch, Register) wierzyciela; wzmocniony obecnością świadków przy zawieraniu transakcji stanowił poważny dowód w ewentualnej sprawie spornej o dług⁶¹.

Na koniec tej części rozważań należy zaznaczyć, iż w praktyce w transakcjach pożyczkowych występowały kombinacje tych zabezpieczeń, rzadko mamy do czynienia z ich pojedynczymi formami.

Zysk

Nieodłącznym – poza niewielkim marginesem wyjątków – składnikiem umów pożyczkowych był zysk czerpany z tych transakcji przez wierzycieli. Przy kredycie handlowym najczęściej nie wspomniano o odsetkach. Jednak pożyczki te były oprocentowane, a wartość odsetek była tu wliczana w cenę towaru⁶². Podobna sytuacja występowała w kredycie pieniężnym zabezpieczonym zastawem ruchomym lub skryptem ręcznym. Tu również z reguły nie wspomniano o korzyściach. Jednak bez wątpienia zysk wynikał z różnicy między sumą pożyczoną a wartością zastawu czy sumą zapisaną na skrypcie. Regułą było natomiast odnotowywanie korzyści wierzyciela, gdy doszło do zwłoki w spłacie długu. W takiej sytuacji nierzetelny kredy-

⁵⁹B. Lesiński, *Wyderek czyli sprzedaż*.

⁶⁰APT, AmT, kat. II/IX/18, k. 199.

⁶¹Ibid., kat. II/IX/26, k. 164v.

⁶²M. Bogucka, *Technika i organizacja*, s. 131.

tobiorca był zmuszony płacić karne odsetki⁶³, na które składała się suma zaległego oprocentowania, zazwyczaj w wysokości 6%, a także wszelkie szkody i koszty sądowe, jakie poniósł wierzyciel w związku z tą sprawą.

Inaczej było w kredycie hipotecznym, gdzie wspomnianie o odsetkach było niemalże regułą. Najczęściej pojawiającym się oprocentowaniem pożyczek w cyklu rocznym było 6 od sta⁶⁴. Zapiski, w których występuje ta wysokość oprocentowania, często zaopatrzone są w formułę, wyjaśniającą, iż zysk w wysokości 6%⁶⁵ był zgodny z literą prawa – w tym wypadku regulował to wilkierz miejski⁶⁶. Rzadziej można spotkać transakcje z innym oprocentowaniem; najniższe wynosiło 4⁶⁷, najwyższe 8%⁶⁸. Na podstawie treści zapisek trudno stwierdzić co było przyczyną odstępstw od zasady w tych przypadkach. Prawdopodobnie było to związane ze słabą pozycją wierzyciela w stosunku do dłużnika przy niskim oprocentowaniu i wyjątkowo mocną przy odsetkach powyżej 6%. Przyczyną niskiego oprocentowania mogły być także koligacje rodzinne między wierzycielem a dłużnikiem⁶⁹.

Interesującym zjawiskiem była w zasadzie niezmiennosc stopy procentowej w całym tym okresie, mimo że czas ten charakteryzował się wysoką

⁶³ APT, AmT, kat. II/IX/26, k. 13v–14.

⁶⁴ Ibid., kat. II/IX/27, k. 543–544v. Gabriel von der Burgk pożyczył 450 grzywien od prowizorów szpitala (Krankenhaus) toruńskiego. Odsetki w wysokości 6% miały być płatne raz w roku na św. Michała. Suma została zabezpieczona na 4000 zlp, które to G. von der Burgk posiadał na hipotecę domu należącego do spadkobierców po zmarłym Henryku Ritterze. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/22, k. 147.

⁶⁵ Można postawić pytanie, czy stopy procentowe występujące w zapisach sądowych były zgodne z rzeczywistymi? Ze względu na to, że w zdecydowanej większości wierzycielami tych pożyczek były osoby i instytucje poszukujące pożyczkobiorców (wdowy, nieletni, instytucje charytatywne), uważam, iż ten niski stosunkowo procent można przyjąć za prawdziwy. Były to lokaty kapitału przynoszące małe zyski, ale o dużym stopniu bezpieczeństwa.

⁶⁶ T. Maciejewski, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997, s. 79.

⁶⁷ APT, AmT, kat. II/IX/19, k. 234v–235.

⁶⁸ Ibid., kat. II/IX/17, k. 349.

⁶⁹ Dla porównania – cytując za M. Bogucką – wilkierz gdański z 1580 r. zezwolił w zasadzie na pobór 8,33% od rent i zwykłych pożyczek, dopuszczając jednak dla kredytu handlowego 12%. W praktyce w 1. połowie XVII w. pobierano w Gdańsku 6–8%, rzadziej 10 lub 12% (zob. M. Bogucka, *Obrót weksłowo-kredytowy*, s. 3).

deprecjacją pieniądza. Zapewne było to wynikiem odgórných, urzędowo narzuconých wysokości odsetek, co powodowało brak możliwości swobodnej reakcji na mechanizmy rynkowe. Przepuszczalnie inaczej wyglądała sytuacja przy kredycie handlowym, któremu pozostawiano więcej swobody w tym zakresie, choć nie bez pewnych ograniczeń. Jednak z powodu braku odpowiednich danych w analizowanym źródle, nie można jednoznacznie tego stwierdzić.

Obok zapisek sądowych, które operują konkretnymi liczbami odnoszącymi się do stopy procentowej pożyczek hipotecznych, występują także sprawy kredytowe, w których wysokości oprocentowania nie odnotowano. Można tu wyróżnić cztery grupy zapisek, w których:

- stwierdzono tylko, iż oprocentowanie miało być zgodne z wilkierzem miejskim⁷⁰,
- wspomniano o odsetkach, bez sprecyzowania, o jakie konkretnie wartości chodzi⁷¹,
- jasno odnotowano, iż pożyczka nie podlegała żadnemu oprocentowaniu⁷²,
- kwestia procentów została całkowicie przemilczana⁷³.

W pierwszym wypadku wydaje się, że sprawa jest oczywista, stopa wynosiła 6%. Drugi wariant niesie ze sobą co najmniej dwie ewentualności, oprocentowanie wedle wilkierza (6%) lub określone w osobnych – pisanych czy ustnych – umowach dotyczących tej transakcji. Trzecia grupa tych zapisek sugeruje także, choć zupełnie odmienne, dwie możliwości; po pierwsze mógł to być kredyt rzeczywiście nie obciążony jakimkolwiek zyskiem na rzecz wierzyciela. Tego rodzaju transakcje mogły na przykład zaistnieć wówczas, gdy strony były związane ze sobą bliskimi więzami rodzinnymi lub sąsiedzkimi, a po drugie mogła to być pożyczka istotnie nie oprocentowana, ale nakładająca na dłużnika inne zobowiązania w stosunku do wierzyciela, które mogły, choć nie zawsze musiały być odnotowane w zapiskach, na przykład zastaw użytkowy⁷⁴ czy prawo pierwokupu zastawionej nieruchomości⁷⁵. Natomiast ostatniego przypadku mogą dotyczyć co

⁷⁰ APT, AmT, kat. II/IX/17, k. 1–1v.

⁷¹ Ibid., kat. II/IX/18, k. 293v–294.

⁷² Ibid., kat. II/IX/16, k. 358.

⁷³ Ibid., kat. II/IX/17, k. 235v–236v.

⁷⁴ Ibid., kat. II/IX/18, k. 396v–397v.

⁷⁵ Ibid., kat. II/IX/17, k. 90v.

najmniej cztery ewentualności, a konkretnie wszystkie możliwości grupy drugiej i trzeciej.

Wielkość, czas trwania i spłata pożyczek

Ze względu na wielkość kredytu wyodrębnić można trzy grupy pożyczek⁷⁶. Pierwsza charakteryzowała się niewielkimi sumami poniżej 100 złp⁷⁷, tych było najmniej⁷⁸. Ich niewielka liczba wynikała z obowiązku wnoszenia opłat notarialnych w wypadku spraw niespornych i wszelkich kosztów sądowych w przypadku spraw spornych⁷⁹. Były to najczęściej pożyczki pod zastaw ruchomy, czasami był to drobny kredyt hipoteczny lub handlowy, a także pożyczki zabezpieczone skrytem ręcznym. Druga grupa to pożyczki od 100 do 1000 złp⁸⁰. Zapisek zawierających takie transakcje jest z kolei najwięcej, dotyczyły one przede wszystkim kredytu hipotecznego i handlowego. Ostatnia grupa zawierała sumy powyżej 1000 złp⁸¹. Były to pożyczki związane z wielkim handlem, a także duży kredyt hipoteczny.

Ze względu na czas trwania pożyczki można podzielić na krótkoterminowe (poniżej jednego roku)⁸² i długoterminowe (od jednego roku wzwyż)⁸³. Te pierwsze – parotygodniowe lub paromiesięczne – miały zwykle związek z handlem i drobnym kredytem pieniężnym. Natomiast

⁷⁶Z początkiem XVII w. związana była stosunkowo silna deprecjacja pieniądza w całej Europie; sumy, które w 1601 r. były uważane za duże, w 1630 r. miały już zdecydowanie mniejszą wartość. Przedstawiony podział pożyczek na grupy wielkościowe odnosi się do pierwszych paru lat omawianego stulecia. Problem przemian monetarnych z tego okresu został dobrze zaprezentowany w pracy Z. Sadowskiego, *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 1964.

⁷⁷Dla zobrazowania siły nabywczej pieniądza na początku XVII w. posłużę się cenami nieruchomości znajdujących się na terenie Starego Miasta Torunia. Za nieco ponad 100 złp można było nabyć najtańszy dom, dom średniej wartości kosztował około 1000 złp, natomiast najdroższe kamiennice warte były po kilka tysięcy złotych.

⁷⁸Ibid., kat. II/IX/16, k. 378; 17, k. 1–1v.

⁷⁹A. Żaboklicka, op. cit., s. 785.

⁸⁰APT, AmT, kat. II/IX/16, k. 317v; 17, k. 260–260v; 18, k. 207v–208.

⁸¹Ibid., kat. II/IX/16, k. 363; 17, k. 17–22, 379–379v.

⁸²APT, AmT, kat. II/IX/16, k. 366v.

⁸³Ibid., kat. II/IX/17, k. 235v–236v.

pożyczki długoterminowe dotyczyły przede wszystkim hipoteki, czyli – w zdecydowanej większości – dużego kredytu pieniężnego. Istniały również transakcje, których długość trwania zależała od przyszłych wydarzeń, na przykład bezterminowe (umowa wygasła, jeżeli została zerwana przez którąś ze stron)⁸⁴, dożywotnie⁸⁵ (do śmierci wierzyciela lub dłużnika) czy do momentu sprzedaży zastawionej nieruchomości; wszystkie one dotyczyły hipoteki.

Jeżeli pożyczka nie została oddana w umówionym czasie, prowadziło to do trzech podstawowych rozwiązań:

- przedłużenia umowy na warunkach pierwotnych⁸⁶,
- prolongaty terminu spłaty wraz z zastrzeżeniem warunków kontraktu na rzecz wierzyciela⁸⁷,
- przejęcia, odpowiedniej do skali długu, części majątku kredytobiorcy⁸⁸.

Czasami pożyczka spłacana była na raty⁸⁹, dotyczyło to głównie kredytu kupieckiego. Możliwa była również cesja długów i wierzytelności⁹⁰.

Zakończenie

W omawianym okresie – jak wynika z przedstawionego materiału – kredyt w Toruniu był już instytucją dojrzałą, co świadczy o zaawansowanym rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Powoli zanikały przestarzałe formy kredytu (sprzedaż nieruchomości na wyderek, zastaw nieruchomości z dzierżeniem czy zakład), a z drugiej strony coraz częściej pojawiały się nowe (weksel trasowany, indos); hipoteka zaczynała przybierać nowoczesne kształty. Szczególne znaczenie miał kredyt kupiecki, bez którego handel nie mógłby praktycznie istnieć. W dal-

⁸⁴ Ibid., kat. II/IX/21, k. 47v–48.

⁸⁵ Ibid., kat. II/IX/18, k. 132v, 171v–172v.

⁸⁶ Ibid., kat. II/IX/18, k. 199.

⁸⁷ Ibid., kat. II/IX/17, k. 362.

⁸⁸ Ibid., kat. II/IX/19, k. 409.

⁸⁹ Ibid., kat. II/IX/18, k. 364–365.

⁹⁰ 4 VII 1622 r. (APT, AmT, kat. II/IX/23, k. 519–520) Jerzy Kiuawen dokonał cesji swojej wierzytelności 500 złp na osobę Jana Wedemeiera, ten ostatni wypłacił mu tę sumę wraz z należnymi odsetkami w gotówce. Dłużnikiem tej kwoty była Anna, wdowa po Wilhelmie von Schölln, dług został zabezpieczony na jej domu jeszcze w 1619 r. Transakcja cesji odbyła się za zgodą wdowy. Zob. też: APT, AmT, kat. II/IX/26, k. 152v.

szym ciągu jednak powszechne były, dość prymitywne z punktu widzenia rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej, pożyczki pieniężne pod zastaw ruchomy. Nie wykształciły się tu bowiem specjalistyczne instytucje zajmujące się kredytem. Operacje pożyczkowe realizowane były przez poszczególnych mieszczan i różne instytucje miejskie, dla których prowadzenie działalności kredytowej było zajęciem pobocznym. Jednakże wysoka aktywność na rynku kredytowym rady miejskiej, bractw religijnych i toruńskich szpitali⁹¹ skłania nas do upatrywania w nich instytucji, które w pewnej mierze odgrywały rolę banków. W stosunku do innych miast polskich z tego okresu jest to zresztą teza już wielokrotnie podnoszona w literaturze⁹². Prawdopodobnie funkcję taką pełniły również niektóre osoby prywatne. Niestety obecny stan moich badań nie pozwala na potwierdzenie tej tezy.

Middle-Class Credits at the Beginning of the Seventeenth Century on the Bases of the Aldermen's Books in Old Toruń

The article takes as its subject credit of the middle-classes in Toruń of the seventeenth century; it presents the forms of credit, means of security, value, duration, and the profits which were derived. The two basic forms of credit are identified as commercial credit and cash credit. It was established that the profit of a creditor was integral though it was not always mentioned in the sources. The most frequent interest rate per year was 6 per cent (relating mostly to loans on mortgages). Means of security included: loan contracts (promissory notes, bills, loan agreements, pawn tickets), and other contracts in which the loan was not the main subject, such as commercial contracts, records in the municipal books, the presence of witnesses during the negotiation of an agreement, guaranty, deposit, etc. The material analysed allows us to conclude that at the beginning of the seventeenth century, credit in Toruń was an advanced institution, which confirms the advanced development of the market and monetary economy of the time. Particularly important was commercial credit, essential to the efficient trade market, though no professional institutions dealing with credit were developed in this area. The loan operations were serviced by individual townspeople and different municipal institutions for which the credit activity was of secondary value.

⁹¹APT, AmT, kat. II/IX/21, k. 426-427v; 22, k. 48v, 155; 25, k. 214v-215v.

⁹²M. Bogucka, *Obrót wekslowo-kredytowy*, s. 2; H. Samsonowicz, *Początki banków*, s. 131.

Formen des bürgerlichen Kredites am Anfang des 17. Jahrhunderts anhand der Schöffebücher der Alten Stadt Thorn

Im Beitrag wird der bürgerliche Kredit im 17. Jahrhundert in Thorn behandelt, im einzelnen seine Formen, Gewährleistungsarten, Größe, Dauer und schließlich sein Gewinn. Es handelt sich um zwei Grundformen des Kredites, den Handels- und den Geldkredit. Dabei gilt als Regel, daß mit jeder Art des Kredites Gewinn für den Gläubiger zusammenfällt, obwohl dies nicht immer in den Quellen vermerkt wird. Als die häufigste Art der Verzinsung gilt 'sechs von Hundert', was vorwiegend Hypothekendarlehen betrifft. Es lassen sich folgende Gewährleistungsarten unterscheiden: ein Darlehenvertrag (Schuldbrief, Wechsel, Darlehenabmachung, Pfandbrief), oder ein anderer Vertrag, in dem das Darlehen kein Hauptthema war, z.B. ein Handelsvertrag, ein Vermerk in den Stadtbüchern, die Anwesenheit der Zeugen bei Vertragschluß, die Bürgschaft, das Pfand. Anhand des untersuchten Materials läßt sich feststellen, daß Anfang des 17. Jahrhunderts in Thorn der Kredit bereits eine ausgereifte Einrichtung war, was von einer fortgeschrittenen Entwicklungsstufe der Güter- und Geldwirtschaft zeugt. Eine besondere Rolle spielte dabei der Handelskredit, unumgänglich für das reibungslose Funktionieren des Handels. Es kam jedoch nicht zur Ausbildung von Fachinstitutionen, die sich im Kreditwesen spezialisierten. Die jeweiligen Darlehen wurden von einzelnen Bürgern oder von verschiedenen städtischen Institutionen gewährt, für die jedoch die Kreditfähigkeit nur eine Nebenbeschäftigung war.